Cena 20 gr

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

NARODOWE Życie Gospodarcze

TYGODNIK SPOŁECZNO GOSPODARCZY

Rok I. Łódź, dnia 27 listopada 1938 r. Nr 34

ŁÓDŹ — Lwów — Częstochowa — Katowice — Warszawa

PRZEGLĄD TYGODNIA

Fala uchodźców żydowskich z Niemiec,

niestety, znów płynie do Polski. Ostre zarządzenia rządu niemieckiego przeciw żydom zmuszają ich do szukania schronienia między innymi i w Polsce, w której czują się najbezpieczniej, mogąc również liczyć na wydatną pomoc materialną ze strony swych współziomków, a nawet — co gorsze — ze strony pewnych ugrupowań, nie tylko polskich z nazwy, Wiadomą jest rzeczą, że wszystkie bez wyjątku ugrupowania t. zw. lewicowe w Polsce w poglądach swych nie uznają kwestii żydowskiej, a często powołując się na potrzebę obrony demokracji, szczególnie biorą w opiekę żydów, jeśli staje im się jakakolwiek krzywda. Nad wyraz gorliwie — jak zresztą zawsze — biorą w opiekę żydów socjaliści z pod znaku P. P. S. i wszystkich z nią związanych zawodowych związków klasowych bez względu na to, czy krzywdzeni żydzi są proletariuszami, czy kapitalistami.

Jak wiemy, ostre zarządzenia rządu niemieckiego zostały skierowane przeciw żydom, przedewszystkim takim, którzy są posiadaczami wielkich kapitałów, dużych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz nieruchomości. A ponieważ w Niemczech żydowskiego proletariatu niema zupełnie, zarządzenia te obejmują całą żydowską burżuazję. Zdawałoby się, że skoro rząd niemiecki dobrał się do skóry żydowskiej burżuazji, bez pardonu ją niszcząc, socjaliści wszystkich krajów, przedewszystkim zaś Polski, głosząc mściwą zagładę wszystkim kapitalistom, powinni razzej przyklasnąć i znienawidzonych kapitalistów zostawić losowi za długoletnie wyzyskiwanie proletariuszów. Tymczasem dzieje się coś, co najwyraźniej ujawnia nawskroś żydowski charakter t. zw. polskiego socjalizmu.

Kilka dni temu zdarzył się w jednym z miast na Śląsku niesłychany wypadek opodatkowania robotników przez żydowskich właścicieli szybów naftowych na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec, na co się zgodziły socjalistyczne związki zawodowe. Gdyby nawet można było uwierzyć w czysto ludzkie uczucia polskich socjalistów, nakazujące nieść pomoc uciekającym żydom, nie można jednak bez oburzenia zrozumieć, by polskich robotników, stale wyzyskiwanych i głodujących, zmuszać do dawania ofiar wtedy, kiedy i my Polacy, nosimy się z zamiarem podobną drogą żydów w Polsce zlikwidować.

Skandale niesienia pomocy żydom

nie przez samych żydów, na których przecież, jako współplemieńców, powinien ciążyć ten obowiązek, powtarzają się i gdzieindziej. Oburzający do żywego polską opinię społeczną zaszedł wypadek w Zduńskiej Woli, gdzie na posiedzeniu zarządu miejskiego na wniosek ławnika żyda uchwalono wyasygnować kilkaset złotych z funduszów miejskich dla uchodźców żydowskich z Niemiec. Na Śląsku socjaliści, znani od dziesiątków lat ze swego oddania żydom, nałożyli na biednego robotnika haracz, a w Zduńskiej Woli — nie tylko socjaliści, lecz i ci, których obecność w zarządzie miejskim nadaje osobowemu składowi zarządu charakter „ozonowy". Podobne wypadki stanowiska ludzi „ozonowych" w stosunku do żydów najwidoczniej pokazują, że jak nie da się diabła wypędzić Belzebubem, tak nie ma się co łudzić, by kwestię żydowską w Polsce załatwili nie-narodowcy.

We Włoszech nastąpiło nasilenie polityki przeciwżydowskiej

równolegle ze wzmożona ofenzywą przeciw żydom w Niemczech. Rząd włoski wydał ostatnio dekret zabraniający żydom posiadania większej własności ziemskiej, większych domów i prowadzenia dużych przedsiębiorstw. Charakterystyczne zaś jest to, o co od szeregu lat młodzież polska w Polsce nieugięcie walczy, ponosząc duże ofiary bez większych rezultatów, że dla żydów we Włoszech dostęp do szkół, jak również wolnych zawodów, będzie całkowicie zamknięty. Gdy do tych zarządzeń dodamy jeszcze nakaz opuszczenia przez żydów włosktch terytoriów, na których zamieszkali po 1 stycznia 1919 r., będziemy mogli się upewnić, w jaki sposób prawdziwy rząd narodowy załatwia kwestię żydowską. Często daje się u nas słyszeć słowa przestrogi, by radykalnym załatwieniem kwestii żydowskiej nie narazić sobie opinii państw europejskich, by Polska nie ucierpiała na znaczeniu zagranicą Przykłady z Niemiec i Włoch najdobitniej dowodzą, że obawy są płonne, światowa siła odporu żydowskiego na ataki zdecydowanych nacjonalizmów w poszczególnych krajach ogromnie zmalała i właśnie tylko rządy, które rozstrzygają kwestię żydowską w sposób zdecydowany i stanowczy, są zdolne prowadzić narody do wielkości. Jeśli trzeba się obawiać, to tylko traktowania żydów w Polsce narówni z Polakami, żydów, którzy w chwili odzyskania niepodległości automatycznie stali się obywatelami, i żydów, którym wyrobiono zaraz po przewrocie majowym obywatelstwo

Fakty porywania ludzi

zdarzają się i w działalności politycznej rachitycznych partyj wtedy, kiedy partiom na gwałt chce się podczas wyborów zwyciężyć, a nie ma ludzi, którzyby swymi nie zaszarganymi nazwiskami przyciągali wyborców. Nie rzadkie to wypadki, jak pewna partia polityczna, propagująca obecnie koninnkturalne hasła narodowe, a dawniej występująca pod obrzydzonym społeczeństwu polskiemu szyldem umieszczała nazwiska osób z popularnych w społeczeństwie ugrupowań politycznych, przy okazji umieszczać je dla zmylenia czujności przeciętnego Polaka pod swymi odezwami, Ostatnio ta partia, której ludzie przez długie lata swego życia uprawiali politykę antyklerykalną, nagle poczuła ogromną potrzebę współpracy z niektórymi z pośród katolickiego duchowieństwa, wiedząc, że nazwisko księdza najlepiej „chwyta". Kilka dni temu „Narodowo.Gospodarczy Komitet Samorządowy", który idzie do wyborów samorządowych w Warszawie, umieścił pod swą odezwą przedwyborczą nazwisko ks. prałata M. Godlewskiego, znanego i cenionego działacza Stronnictwa Narodowego, bez żadnego upoważnienia. Oczywiście ks. pr. Godlewski natychmiast „porwanie" jego osoby do przeciwnej partii wyjaśnił na łamach pism narodowych, to samo uczynili i inni o znanych nazwiskach działacze narodowi, z którymi postąpiono w podobny sposób, nie mniej jednak oczywiste są nieuczciwe metody, jakimi się posługują w życiu politycznym ludzie, którzy stale mają na ustach uzdrowienie tego życia.

Poszukiwanie terenów dla emigracji żydowskiej,

z powodu ostatnich wypadków. stało się ponownie przedmiotem rozmów międzynarodowych. Anglia, której wprawdzie nie grozi niebezpieczeństwo żydowskie na wyspach wielkobrytyjskich, która jednakże bardzo jest poważnie zaangażowana w tłumieniu arabsko-żydowskiej rewolty w Palestynie, wystąpiła z inicjatywą znalezienia odpowiednich terenów zamorskich dla rozlokowania ludności żydowskiej. Niewątpliwie nie potrzeba by było tracić dużo czasu na te poszukiwania, gdyby szczerze chciano ustąpić żydom pewne obszary w koloniach, W tym wypadku Anglia, która na świecie najbogatsza jest w kolonie, musiałaby pokazać dużo dobrej woli. Prem. Chamberlain wskazał nawet na Tanganajkę, Rodezję, kraj Nyasza i Guianę, jako obszary na których mogłaby się osiedlić, po przeprowadzeniu badań, pewna liczba żydów, ale również powiedział, że „pomimo wielkiej chęci, możliwości są ograniczone". Mamy jednak nadzieję, że gdyby w Polsce rząd polski postawił żydów w takim położeniu jak w Niemczech, niewątpliwie pewniej by się zrealizowało znalezienie obszaru dla żydów.

Zwicz.

„Zwracam się do wszystkich Francuzów

by mówić im o ich ojczyźnie ..."

„W tym uroczystym momencie zwracam się do wszystkich Francuzów i do wszystkich Francuzek, by im mówić o ich ojczyźnie. Chodzi tu o kraj. Chodzi tu o was samych. Chodzi tu o los waszych dzieci. Mimo niepewności, mimo rozczarowań, mimo udręk lat ostatnich, jestem pewny, że nie przestaliście wierzyć we Francję. Dzisiaj, to co jest skryte u was w głębi, to jest potrzeba wiedzy. Chcecie znać prawdę, jak poważna by ona nie była, aby z niej czerpać odwagę do walki i zwycięstwa. Tę prawdę ja wam przynoszę. Zdaje się, że nie w czasie mej kariery, mówiłem ją często, bez względu na konsekwencje. Jeśli przyjąłem na siebie zadanie, które mi powierzył mój szef przyjaciel, premier Deladier, to jestem pewny, że mogę — dzisiaj jak wczoraj — mówić całą prawdę".

Oto nie spotykany we Francji wstęp przemówienia ministra finansów, Reynaud (wg. „Le Figaro", Paris, z dn. 13. b. m.).

Francja była laty ostatnimi terenem nigdzie nie spotykanych eksperymentów ekonomicznych ze zniesionym obecnie (narazie czasowo) 40-godzinnym tygodniem pracy. Tym podobne doświadczenia sprowadziły kraj na pochyłość, po której truchtem biegł już ku celowi, wyznaczonemu przez ciemne siły zakulisowe, sprzysiężone na Francji zgubę: ku ruinie moralnej i materjalnej.

A oto jeszcze słowa ministra Reynaud:

"Bladłem niekiedy, widząc niebezpieczeństwo, którym wy (Francuzi — przyp. autora) byliście zagrożeni. Myślicie może, że sprawy finansowe są skomplikowane. Wcale nie. Są bardzo proste. Dlaczego finanse Francji są w złym stanie? Rzućcie spojrzeniem wokół siebie, a zrozumiecie. Państwo jest olbrzymem, który żywi się podatkami, które od nas ściąga. Te podatki to część naszego dochodu. Jeżeli zmniejsza się nasz dochód, część przypadająca państwu też się zmniejsza. Mówiono w dawnej Francji: „Tam, gdzie nie ma nic, król traci swe prawa. Dla tego, że wy jesteście biedni — państwo jest biedne. Zło nie spoczywa w finansach, lecz w gospodarowaniu państwem".

„Tymczasem prawdą jest fatalny stan gospodarczy Francji. Od 8 lat Francja trwa w kryzysie. W 1953 r. produkowała jeszcze tyle co Niemcy. Dziś jedną czwartą tego. Eksport zredukował się o połowę. Transport kolejowy o jedną trzecią. Niedobór budżetowy 8 i pół miliarda franków. Niedobór budżetu nadzwyczajnego 29 i pół miliarda. Niedobór w samorządach 2 miliardy. Koleje potrzebują 6 miliardów. Kolonie 5 i pół miliarda. Krótko mówiąc, potrzeba 60 miliardów franków. Pożyczyczyć? Skąd? "

Minister Reynaud w swej mowie podniósł, że deficyt trzeba zlikwidować, własnymi siłami zło wytępić z pośród siebie. Następnie oszczędzać. Stąd na szeroką skalę zakrojona akcja zmierzać będzie do daleko idących ograniczeń w wydatkach i do rozumnego szafowania groszem publicznym, aby zrównoważyć budżet.

33 dekrety, odnoszące się do wszystkich dziedzin życia, mają za zadanie przede wszystkim zreformować administrację, która wybujała w czasach ostatnich, jak podzwrotnikowa dżungla. W gęstwie urzędów trudno odszukać właściwą drogę. Korupcja na każdym kroku.

Celem podniesienia dochodów, zwiększone będą podatki zarówno bezpośrednie (dochodowy, od papierów wartościowych, od zarobków), jak i pośrednie (opłaty od kawy, cukru, wina, tytoniu, papierosów, benzyny, podwyżka taryfy telefonicznej, pocztowej, autobusowej, kolejek podziemnych itp).

Wzmożona zostaje ingerencja państwa w sprawy wykonywania budżetów samorządowych, na których ciele żerowali czerwoni bonzowie mniejszego kalibru.

40 godzinny tydzień pracy nie zostaje całkowicie zniesiony, lecz rozłożony na 6 dni (dotychczas 5 dni), przy czym przedsiębiorca ma prawo w miarę potrzeby zwiększać godziny zatrudnienia za procentowo zwiększoną zapłatą.

W związku z 40 godzinnym tygodniem pracy koleje zmuszone były zatrudnić dodatkowe 40 tysięcy robotników. Ci kolejarze będą teraz przeniesieni do fabryk, pracujących na rzecz obrony narodowej.

Ten na szeroką skalę zakrojony plan uzdrowienia gospodarki francuskiej ma być realizowany w ciągu trzech lat.

Trudno już teraz przewidywać, jaki faktyczne obrót wezmą te sprawy. Jedno jest pewne, że na swej drodze napotykać będą nieladajakie przeszkody, których przedsmak już teraz daje się zauważyć w akcji znanych czynników. Jaka Francja jest ich marzeniem — dobrze jest wiadomo. Francja zrujnowana materialnie, Francja zgangrenowana moralną trucizną — oto ich cel.

„Czy starczy nam sił? — pyta w zakończeniu minister Reynaud. I dalej powiada: „Kiedy Francja jest w niebezpieczeństwie, interesy prywatne nie mają głosu. Nikt nie ma we Francji pierwszeństwa przed narodem francuskim".

Na ocknienie narodu francuskiego czas był największy. Zdrowy rozsądek uczciwego Francuza nie może pogodzić się z rządami „obcych agentur"; rządami, będącymi zaprzeczeniem ducha kultury romańskiej i etyki chrześcijańskiej

Władysław Baczyński.

Żydzi w Izbie Przemysłowo-Handl.

w Wilnie

Pomijając żydów pochodzenia polskiego, zajmujących niektóre z kierowniczych stanowisk w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, podajemy nazwiska następujących żydów:

1 Abram Kawenoki, wiceprezes sekcji handlowej, jednocześnie prezes Izby Bałtycko-Skandynawskiej i Targów Futrzarskich. Bardzo ruchliwy i wpływowy żyd. Trzęsie całą Izbą.

Saul Trocki, wiceprezes sekcji przemysłowej, należący do grupy kierującej potajemnie obroną interesów żydowskich.

3. Jeremiasz Cholem, członek zarządu, kupiec z branży żelaznej.

4, Michał Taub, członek zarządu, dyrektor żydowskiego browaru „Szopen", bardzo podejrzany o potajemną obronę interesów żydowskich.

5, Anatol Fried, przewodniczący komisji finansowej, wicedyrektor wileńskiego K.K.O.

Poza wymienionymi żydami, wchodzącymi w skład zarządu Izby, urzędnikami tej instytucji są między innymi Nogid Borys, kierownik działu prawnego, posiadający miesięcznie 1400 zł Linszyc, referent, Kaczergiński Józef i inni.

Charakterystyczną jest rzeczą, że np. w dziale prawnym 2 referenci, polacy z wykształcenia prawnicy pobierają po niecałych 300 zł.

Z.

Łańcuch prasowy

Urywek listu

„... a czytając stale Narodowe Życie Gospodarcze, doszedłem do przekonania, że tygodnik ten jest najbardziej godny poparcia przez kupiectwo, przemysł i rzemiosło chrześcijańskie, albowiem najwydatniej podnosi kwestię odżydzenia gospodarczego kraju, zdecydowanie walczy o rozwój polskich placówek gospodarczych oraz jest na obszarze całej Polski jedynym pismem gospodarczym, które — jak zauważyłem — odzwierciadla niesłychanie doniosłą dla polskich kupców, przemysłowców i rzemieślników działalność Wydziałów Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego w Polsce...

Z tego powodu pragnę, by „Narodowe Życie Gospodarcze" pomyślniej się rozwijało ze szkodą żydostwa i przesyłam Panom choć skromną lecz szczerze i według możliwości ofiarowaną kwotę **Zł. 15. — na fundusz prasowy.**

Usilnie zachęcam innych.

Sosnowiec, 20 XI 39 r.

Józef Koniecpolski"

Kącik porad prawnych

W rubryce tej bezpłatnie udzielamy naszym czytelnikom porad prawnych, po nadesłaniu do redakcji pytań z zakresu spraw wekslowych, handlowych, skarbowych itp. Porady opracowuje jeden z wybitnych adwokatów łódzkich.
Redakcja.

P. Zabłocki Henryk w Baranowiczach Na pytanie Pańskie obszernie odpowiemy listownie

Dać czy nie dać na kredyt

Sposób czynienia zakupów „na książkę" jest w powszechnym użytku. Spotyka się go szczególnie w branży spożywczej. Przez tydzień, czy też w ciągu całego miesiąca kupiec wpisuje poszczególne zakupy do książki, a konsument co jakiś czas reguluje. Potym następuje nowy okres zakupów i znowu regulacja. I tak w kółko. Robią to zarówno rodziny robotnicze, jak i pracownicze.

Powód, dla którego tego rodzaju manipulacje mają miejsce, jest dobrze znany. Otrzymanie w tygodniu, czy w końcu miesiąca należnych zarobków pozwala na zlikwidowanie należności w sklepie.

Czy jednak z punktu widzenia gospodarczego, dla dobra sprzedającego, jak i kupującego czynienie zakupów „na borg" jest dobre, pomijając już często wypadki niezapłacenia długu? Ciekawe były by na ten temat wypowiedzi kupców.

Sfery gospodarcze niemieckie od dłuższego czasu obserwowały to zjawisko i szukały dróg wyjścia. Na podstawie obserwowanych faktów podjęły akcję przeciwko takiemu stanowi rzeczy w kierunku unormowania warunków pracy szczególnie w drobnej sprzedaży i uporządkowania rynku w tej dziedzinie. Podeszły one do tej sprawy z punktu widzenia psychologicznego, badając najpierw długi okres czasu, jak też konsument zareaguje na taką inowację. Nie można przecież czynić przełomowych bądź co bądź posunięć wbrew woli nabywcy. Te badania umocniły jedakże sfery niemieckie w przekonaniu, że reforma udzielania kredytu w handlu detalicznym jest konieczna. Ma ona doprowadzić nawet do całkowitej likwidacji sprzedaży „na książkę".

Zajął się tym szeroko nieznany autor „K" w „Beliner Tageblatt" Nr. 513/514 z dnia 30 u. m. Główne jego myśli pozwolę sobie tu powtórzyć w skrócie.

Zasadniczo chodzi tu o likwidację niezorganizowanego kredytu, który nigdy nie daje rękojmi odzyskania należności w 100 proc., oraz o usunięcie przyczyny ciągłego niezadowolenia konsumenta, który „zarżnięty" jest długami splepowymi i długami ratalnymi.

„Dzisiaj — pisze „Berliner Tageblatt" — jest bez specjalnej trudności możliwe (nie tylko możliwe, ale często faktem), że ktoś sobie jednocześnie urządził nprz. elegancką jadalnię, czy sypialnię, sprawił luksusową superhctoeodynę, kosztowny aparat fotograficzny — na raty a oprócz tego każe sobie codziennie wpisywać zakupy do książki. Z jego punktu widzenia zarobek jego jest — zbyt niski, co prowadzi w konsekwencji do nie dającego się sprecyzować niezadowolenia, wyciąć korzeń tego niezadowolenia jest głównym celem reformy sprzedaży na kredyt".

Projekt sięga głębiej, Chce on nawet zabronić sprzedaży na kredy pewnych artykułów. „Istniał by radykalny nakaz „zapisywania" tych artykułów, przy których kredyt jest zachętą do nieekonomicznego i masowego użytkowania i do konsumcji drogich rzeczy, co dla budżetudrobnego handlu i prywatnej kieszeni oznacza ciężki wstrząs. Do takiego zakazu dojść musi, gdyż takiego konsumenta nie odstraszają wcale wysokie koszty i procenty".

W każdej sprzedaży kredytowej zagadnienie zaufania do klienta gra bardzo ważną rolę. W sklepie detalicznym wcale nie mniejszą, chociaż ma się do czynienia z kwotami naogół drobniejszymi. W sumie tworzą one jednak dość poważne należności, które bardzo często zaważają na prosperowaniu przedsiębiórstwa.

Samoobrona kupca przed niesolidnym nabywcą musi istnieć i musi być należycie zorganizowania. Czy droga, po której idą sfery kupieckie niemieckie do tego celu, jest właściwa trudno narazie orzec. Trzeba przyznać, że na tym polu wiele już tam zrobiono, aby unormować warunki współpracy między sprzedawcą a konsumentem.

Posunięcia Niemców idą w kierunku całkowitego przekształcenia struktury kredytu, uzdrowienia pozostawiających wiele do życzenia stosunków w wielu dziedzinach handlu i odbudowania ichna nowych zdrowych fundamentach Stąd pewne radykalne zarządzenia w Rzeszy, ak nprz. zakaz urządzania t. zw- „białych tygodni" trwających wbrew swej nazwie u nas miesiącami, gdyż jest to — nieuczciwa konkurencja.

I u nas pewne organizacje kupieckie prowadzą „czarne listy" niesolidnych płatników, ostrzegając przed nimi swych członków. System ten może mieć także złe strony, jak każda rzecz. Należycie zorganizowany może jednak zaoszczędzić sprzedawcy niejednej straty.

Sam problem kredytu jest bardzo skomplikowany. Szczególnie w handlu spożywczym jako najpowszechniejszym. To też normalizacja tego zagadnienia w tej branży (i innych) jest conajmniej potrzebna.

Władysław Lubnaar.

Ludność Śląska Zaolzańskiego

wobec zmienionych warunków gospodarczych

Scalenie gospodarcze Śląska Zaolzańskiego z organizmem Państwa Polskiego postępuje z każdym dniem. Zrozumiałe jest, że proces oderwania tak bogato uprzemysłowionego okręgu od organizmu państwa czeskiego i asymilacja w nowych, odmiennych warunkach, istniejących w naszej państwowości, wymaga z jednej strony pewnego czasu, z drugiej zaś — niejednokrotnie ofiar materialnych.

Z naszej strony, jak i ze strony naszych Rodaków z za Olzy były uczynione wszystkie możliwe wysiłki. aby to zespolenie nastąpiło bez wstrząsów i możliwie szybko. O ile jednak sprawa przystosowania się do nowych warunków odłamów ludności, orientujących się w postępach i zmianach życia gospodarczego, jest sprawą stosunkowo prostą, o tyle ludność, która z racji swej zamożności lub zawodu ma mały kontak z życiem gospodarczym, przechodzi proces przystosowania o wiele wolniej, ponosząc wskutek tego szkodę materialną. Co gorsza, ludność ta z reguły zalicza się do warstw najbiedniejszych, gdzie każdy grosz ma znaczenie. Zjawisko to wypływa już nie z przesłanek czysto ekonomicznych, lecz źródło jego tkwi w psychice ludzkiej. Od istniejących przyzwyczajeń odstępuje się dopiero po smutnych, a niekiedy jakże dotkliwych w skutkach doświadczeniach.

Na Zaolziu obserwowany jest obecnie fakt, że ludność tamtejsza, przyzwyczajona do posługiwania się walutą czeską, nie orientuje się w sile nabywczej złotego, co w skutkach pociąga za sobą kształtowanie się cen na poziomie nieodpowiadającym warunkom rzeczywistym. Nie jest to bynajmniej zjawisko nowe, które obserwujemy poraz pierwszy. Przypomnijmy sobie te czasy, kiedy ludność b. zaboru austriackiego, po wrowadzeniu marki na obszarze całego Państwa Polskiego miała duże trudności w przerachowaniu. Czasy zastąpienia milionów marek pojedyńczymi złotymi, czyż nie są również tego przykładem? A wreszcie, choćby ostatnio po anszlusie w Austrii, mimo bardzo korzystnego przerachowania ($1^1/_2$ szylinga za 1 markę, gdy faktyczny kurs marki wynosił przeszło 2 szylingi). często uważano, że marka znaczy tyle co szyling, a więc za towar liczono tyle marek. ile kiedyś kosztował szylingów. Oczywiście życie samo wyrównuje z czasem te różnice, nie wolno nam jednak zapominać, że przy tym narażone są na straty najmniej uświadomione gospodarczo, warstwy ludności. Dlatego też trzeba przypominać i uczyć, aby ludność Zaolzia zespalając się z organizmem gospodarczym Państwa Polskiego, jak najmniej poniosła tych strat i przypominać im, że korona to nie złoty, grosz to nie halerz.

W obliczu zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi

W dniu 18 grudnia rb. przed społeczeństwem polskim w Łodzi stanie ważne zadanie. W dniu tym społeczeństwo polskie ma postanowić, czy samorząd miejski powinien być narodowy czy międzynarodowy. Od tego, jak się ono wypowie, zależy jego wygląd.

Nieszczęściem Polski jest ta smutna rzeczywistość, że miasta w Polsce, zwłaszcza zaś Łódź mając niestety, charakter niepolski. W ogromnym odsetku dominuje w nich żywioł obcy, żydowski. Masa żydowska, która Polskę przygniata, znajduje się nie w miejscowościach wiejskich, lecz w miastach. Rozstrzygnięcie zatem kwestii żydowskiej w Polsce odbędzie się na ulicach wszystkich nieomal miast.

Skoro miasta są teatrem batalii narodu polskiego z żydowskim, trzeba, by — jak w każdej zresztą wojnie — były zdobywane przez nas pozycje po pozycjach.

Jedną z najważniejszych zadań jakie Polacy mają rozwiązać, jest całkowite opanowanie samorządów miejskich.

Dlaczego opanowanie samorządów miejskich trzeba zaliczyć do najważniejszych zadań i opanowane zamorządy do najważniejszych pozycyj?

Dlatego, że narodowe samorządy są pewną formą władzy, która może kwestię żydowską rozwiązać do pewnych granic środkami legalnymi w chwili kiedy Obóz Narodowy, nie sprawując jeszcze władzy w Państwie nie ma wpływu na wprowadzenie w życie ustaw któreby odebrały żydom prawa.

Jak jeden jest Kościół Katolicki, a wszystkie inne instytucje religijne istniejące poza sferą jego wpływów są instytucjami schizmatyckimi, tak w Polsce jest tylko jeden obóz narodowy, zorganizowany w Stronnictwie Narodowym. Każdy naród może mieć jedną tylko politykę narodową, politykę swego narodu. Wszystkie inne polityki któreby podszywały się pod miano jednego i tego samego narodu, nie są narodowymi. Nie są katolikami ci, którzy podważają zasady wiary katolickiej i nie są unarodowieni ci, którzy służą interesom tylko swego narodu. O tym powinni wiedzieć wszyscy Polacy, którzy będą głosowali w dniu 18 grudnia.

Kto chce by wpływy żydowskie na gospodarkę Łodzi zdecydowanie pomniejszać, ten musi głosować na kandydatów Obozu Narodowego.

Kto chce, by Łódź mogła się odżydzić, ten powinien głosować na Obóz Narodowy, którego wyrazicielem jest Stronnictwo Narodowe, traktujące załatwienie kwestii żydowskiej w Polsce jako najważniejsze zadanie.

Zwicz.

Pionierzy odżydzenia przemysłu mydlarskiego w Polsce

Do wielu gałęzi naszego przemysłu zażydzonego należy również zaliczyć produkcję mydlarską. 90 proc. tego przemysłu znajduje się w posiadaniu żydów, pozostała znikoma reszta to przemysł polski, narodowy.

To też z uznaniem należy zaliczyć wszystkich tych Polaków, którzy się wzięli za ten dział wytwórczości nie będący bez znaczenia dla naszego gospodarstwa narodowego.



Wśród nich niewątpliwie jest Pan Ressel Stanisław. Ze swej pionierskiej roli postać ta jest nietylko znana w Łodzi ale i na Pomorzu — w Toruniu, gdzie założył i poprowadził mydlarnię. Za radą swych znajomych i przyjaciół przyjeżdża do Łodzi, gdzie wypowiada walkę miejscowemu żydostwu jako zdolny fachowiec swej branży oraz świetny organizator.

Po zorganizowaniu swej wytwórni, nie sprzeniewierzając się swej roli pioniera, przekazuje dotychczasowy warsztat znajomym i znów zakłada nową wytwórnię, wrzynając się klinem w pasożytnicze ciała producentów żydów.

Pan Ressel tym razem zakłada fabrykę swą p. f. „Polskie kłosy" przy ul. Żabia 9, opatentowawszy uprzednio swój produkt za Nr 44054-38

Należy nadmienić, że nasz pioner nietylko pracuje na niwie gospodarczej, ale w wolnych od zajęć chwilach poświęca się pracy politycznej jako członek Stronnictwa Narodowego.

Społeczeństwo polskie winno zwrócić uwagę na nową placówkę „Kłosy Polskie" i ze swej strony czynnie spopularyzować nowy produkt — mydło p. Ressla. Nowa firma w tak zażydzonym przemyśle jak mydlarstwo — to nowy wyłom wśród zwartej falangi pasożytów — żydów.

Mydło „Kłosy Polskie" to również symboliczne prawdziwe kłosy wśród kąkolu żydowskiego, który zewsząd czycha na zdrowe polskie ziarno. Winniśmy pilnować tych kłosów i nie pozwolić zagłuszyć je przez chwasty i pasożyty.

Panu Resslowi redakcja Narodowego Życia Gospodarczego życzy pomyślnej i owocnej pracy dla dobra kupiectwa chrześcijańskiego.

(G)

Projekt ustawy o przedsiębiorstwach samorząd.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że ustaliła swą opinię w przedmiocie omawianego projektu i przesłała ją z kolei Izbie referującej.

Odnośnie celowości projektu ustawy Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi podkreśliła, iż sama myśl ustawowej regulacji przepisów o gospodarce przedsiębiorstw samorządowych byłaby godną poparcia, gdyby projekt omawiany zawierał przepisy dotyczące wyłącznie gospodarki, jaką samorząd obowiązany jest prowadzić w ramach własnych i zleconych. Tymczasem projekt ustawy reguluje m. in. także prawo samorządu do prowadzenia na zasadzie odpłatności wszelkiej działalności w dziedzinie produkcji, wymiany, lub dostarczenia usług. Zważywszy, że do najelementarniejszych obowiązków samorządu terytorialnego należy w pierwszej linii zaspokojenie potrzeb ogółu mieszkańców danego terytorium, jak np. aprowizacja, komunikacja, oświata itp. uregulowanie przepisów o prowadzeniu przezeń przedsiębiorstw o charakterze użyteczności publicznej byłoby w zupełności uzasadnione.

Inaczej jednak wygląda sprawa, gdy samorząd terytorialny zamierza prowadzić przedsiębiorstwa zarobkowe, których celem może być pokrycie niedoboru budżetowego, wzgl. innych wydatków nie związanych zupełnie albo luźno z działalnością samorządu. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zaznaczyła, że tego rodzaju dziedzina nie należy do samorządu terytorialnego, lecz do inicjatywy prywatnej, która — ponosząc opłaty i podatki ma prawo żądać, by wszelka działalność zarobkowa, prowadzona przez osoby trzecie odbywała się na równych zasadach, podczas, gdy w myśl projektu samorząd terytorialny miałby przewagę pod względem finansowym nad inicjatywą prywatną, pokrywając wszelkie niedobory przedsiębiostwa z funduszów publicznych. Izba podkreśliła, że samorzady mają prawo do pokrywania swoich potrzeb własną wytwórczością w związku z czym Izba nie przeciwstawia się prowadzeniu przez nie przedsiębiorstw, których wytwórczość pokrywałaby wyłącznie potrzeby danego samorządu, jednak sprzeciwiła się pomysłom w myśl których samorząd zajmowałby się dla celów zarobkowych prowadzeniem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które w większości wypadków, jak tego dowiodły różne doświadczenia — przy administracji samorządu terytorialnego są deficytowe.

Kredyty dla handlu hurtowego

W celu przyjścia z pomocą kupiectwu oraz celem utorowania drogi rozwoju dla handlu hurtowego Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił t. zw. kredyty pionierskie. Pionierski kredyt hurtowy udzielany jest na okres 3 lat, w tym pierwszy rok wolny od spłaty, w dwóch pozostałych latach następują spłaty kwartalne względnie półroczne, zależne od umowy z Bankiem. Oprocentowanie wynosi 6% w stosunku rocznym. Zasadniczo wysokość pożyczki nie została bliżej określona w praktyce uzależniona jest od gwarancji jakimi dysponuje pożyczkobiorca, jednakże Bank Gospodarstwa Krajowego wyraził życzenie, aby pożyczki nie były mniejsze niż 15.000,- złotych. Zabezpieczenie kredytu może być hipoteczne, wekslowe względnie towarowe.

Starania o kredyt hurtowy przeprowadza się następująco:

Do podania o kredyt (w 3 egzemplarzach) skierowanego do B.G.K. za pośrednictwem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie(ul. Zielna 50) dołączyć należy bilans brutto i netto przedsiębiorstwa za ostatni rok budżetowy oraz wyciąg z rejestru handlowego. W podaniu należy określić cel i rodzaj pożyczki oraz omówić warunki rozwoju przedsiębiorstwa, podać o ile możności, obroty za ostatnie lata i proponowany sposób zabezpieczenia pożyczki.

Powracając jeszcze do kwestii zabezpieczenia kredytu należy zwrócić uwagę na modyfikacje, jakie stosuje w tym względzie B.G.K. Od zabezpieczenia hipotecznego, które jest najbardziej pożądanym przez bank sposobem zabezpieczenia, może być udzielona pożyczka pod zastaw weksli gwarancyjnych z podpisami osób które dysponują własnym majątkiem, jak również pod zastaw towarów które mają notowania giełdowe (surowce, półfabrykaty), są łatwo zbywalne i nie psują się.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Zebranie Cechów w Szczercowie, Bełchatowie i Piotrkowie

Dnia 16 listopada r. b. Izba Rzemieślnicza w Łodzi dokonała lustracji Cechów w Szczercowie, Bełchatowie, i Piotrkowie, zwołując w pierwszych dwóch miejscowościach ogólne zebrania członków Cechów dla omówienia najważniejszych zagadnień organizacyjno-zawodowych i aktualności, interesujących świat rzemieślniczy oraz w celu zapoznania się z potrzebami terenowymi rzemiosła, zgrupowanego w tych ośrodkach.

Zebrani rzemieślnicy podnieśli szereg zasadniczych spraw indywidualnych jak i ogólnego znaczenia, wnosząc liczne zapytania odnośnie wymogów prawa przemysłowego, socjalnego i podatkowego. Poruszono również sprawę podziału i rozprowadzenia kredytów dla rzemiosła tudzież potrzebę założenia Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej.

Obecny na zebraniu Dyrektor Izby Rzemieślniczej omówił poszczególne sprawy, udzielając stosownych wyjaśnień, podał wskazówki do zakładania i prowadzenia kas bezprocentowych, zbierania i koncentrowania odpowiednich kapitałów, przyrzekając również wyjednanie subwencji rządowej i samorządowej, podnosząc w końcu zadania statutowe nowej organizacji cechów w świetle znowelizowania prawa przemysłowego.

W Piotrkowie omówiona została sprawa świetlicy dla młodzieży rzemieślniczej przy miejscowym Związku Rzemieślników Chrześcijan, na zwołanej w tym celu konferencji komitetu świetlicowego.

Warsztaty czapnictwa i rymarstwa w Klewaniu poszukują instruktorów

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości, że do organizowanych warsztatów czapnictwa i rymarstwa w Klewaniu poszukiwani są instruktorzy, mistrzowie, narodowości polskiej.

Wynagrodzenie wynosić będzie, w zależności od zdolności 160—240 zł. miesięcznie.

Kandydaci mogą się informować w biurze Izby Rzemieślniczej w Łodzi (pokój Nr. 5)

Stanowisko Samorządu Rzemieślniczego w sprawie stawek podatku przemysł. od obrotu

wg ustawy z dn. 4. V. 1938 r.

Opiniując ostatnio projekt rozporządzenia Ministra Skarbu w przedmiocie ulg w podatku przemysłowym od obrotu, obowiązującym od dnia 1 stycznia 1939 r., Izba Rzemieślnicza w Łodzi wysunęła wniosek, aby dla rzemiosł spożywczych: piekarstwa, rzeźnictwa i wyrębu mięsa oraz wędliniarstwa obniżono stawki do wysokości 1,5 proc. niezależnie od wysokości obrotu pod warunkiem prowadzenia ksiąg handlowych.

Z ustawy wynika, że przy obrocie ponad 100 000 zł: stawka podatku wzrasta o 0,6 proc. (przy księgach handlowych), wspomniane przeto branże z uwagi na charakteryzującą je szczególną częstotliwość obrotów słusznie domagają się wyrównania tej stawki do 1,5 proc.

Uciążliwe dla stolarzy zarządzenie Zarządu Miejskiego w Łodzi

Od kilku miesięcy Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi posługuje się lotną komisją, która kontroluje pomieszczenia zakładów stolarskich. Kontrola odbywa się zwykle w kierunku stwierdzenia, czy w lokalach, w których się mieszczą pracownie stolarskie, znajdują się odpowiednie piece. Zdaniem Wydziału Przemysłowego dotychczasowe piece żelazne, t. zw, kanonki, nie mogą się znajdować w pracowniach stolarskich ze względu na niebezpieczeństwo pożaru, każdy natomiast właściciel stolarni powinien w swej pracowni kazać wymurować piec kaflany w kształcie pieca pokojowego. Stanowisko swoje Wydział Przemysłowy podobno uzasadnia pożarem, powstałym przed kilku miesiącami w jednym z zakładów stolarskich na skutek zapalenia się łatwopalnego materiału od rozpalonego do czerwoności żelaznego piecyka.

Pomijając uciążliwą dla stolarzy sprawę znacznych kosztów, jakie pociąga za sobą zarządzenie nagłego budowania piecy kaflanych, kosztów, których większość stolarzy nie jest w stanie ponieść, pragniemy jeno wskazac na zupełny brak praktycznych podstaw wymienionego zarządzenia.

Przede wszystkim w pracowniach stolarskich, w których pracownikom wskutek bardzo wytężonej pracy fizycznej chłód dokuczać nie może, ogrzewanie pieca kaflanego powoduje wysoką temperaturę, w dużym stopniu utrudniającą pracę fizyczną. Następnie robota stolarska wymaga ciągłego niemal gotowania kleju, to też przy stawianiu nawet przepisowych pieców kaflanych, które mają służyć do opalania lokalu, każdy stolarz zmuszony jest korzystać z piecyka żelaznego. Wydział Przemysłowy, pragnąc na przyszłość uniknąć odpowiedzialności za ew. pożar, słusznie się zastawia kaflanymi piecami, nawet chętnie się zgadzając na wstawienie t. zw. cyganek, nie może jeno zrozumieć położenia stolarzy, że gromadzące się wióry palą się tylko w piecykach żelaznych i zastępują kosztowny węgiel, oraz zwrócić uwagę na rzeczywistość, że w większości domów w Łodzi, zamieszkałych przez robotnicze rodziny, używa się z powodu braku kaflanych piecyków żelazne, które właśnie, pomimo że nie powodują pożarów, powinny być zastąpione piecami kaflowymi, nie mające tego, praktycznego znaczenia, co w stolarstwie, a co gorsza — spalające bez dawania trwałego ciepła dużą ilość węgla.

Jeden lub dwa pożary, powstałe na przestrzeni długiego czasu, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z żelaznymi piecykami, nie powinny przecież zaraz powodować uciążliwego dla wszystkich stolarzy zarządzenia. Nieostrożne ogrzewanie pieca kaflanego również może spowodować pożar.

Z.

Mleko daje siłę i zdrowie

Dążąc do spopularyzowania hasła picia mleka wśród najszerszych warstw społeczeństwa, Łódzka Izba Rolnicza zorganizował w dniach 20—26 listopada rb. „Tydzień Propagandy Mleka".

Spożycie mleka w Polsce jest na ogół wyjątkowo niskie. W stosunku do innych krajów zwłaszcza, zachodnio-europejskich, konsumpcja tego naprawdę pod każdym względem wartościowego pokarmu jest kilkakrotnie niższa ?

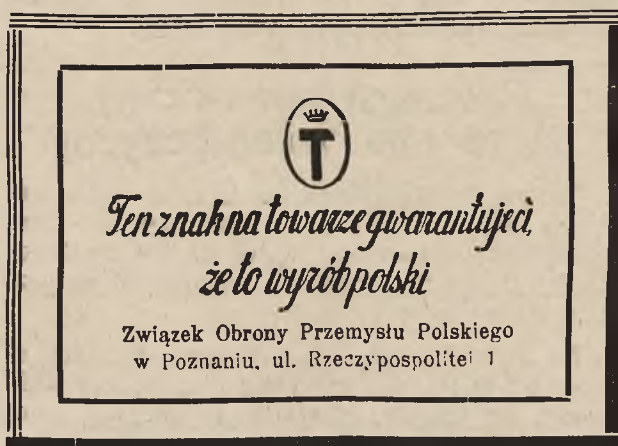
Co jest przyczyną tego stanu rzeczy u nas Niewątpliwie słabe uświadomienie społeczeństwa o korzyściach, jakie daje zdrowe pełnowartościowe mleko. A korzyści tych jest b. wiele.

Mleko zawierające w swym składzie chemicznym tłuszcz (ca 3,5 proc.), białko (3,5 proc.) cukier mleczny (4,8 proc.), sole mineralne (0,7 proc.), wszystkie witaminy i wodę, posiada wszelkie dane dla zadośćuczynienia wielostronnym potrzebom organizmu ludzkiego. Z tego powodu mleko zabezpiecza organizm przed brakiem składników odżywczych niewystępujących w innych środkach spożywczych. Dla tych samych powodów mleko ma pierwszorzędne znaczenie w odżywianiu dzieci i ludzi pracy. Mleko daje doskonały materiał do budowy mięśni i innych tkanek i narządów organizmu, daje ciepło i energię, zawiera żelazo, które wchodząc w skład czerwonych ciałek krwi wzbogaca krew; mleko jest najlepszym i naprostszym źródłem dostarczenia organizmowi wapna i fosforu potrzebnych do wytwarzania kośćca i odbudowy tkanek kostnych, zawierając wreszcie witaminy — chroni organizm od braku tycc substancyj, a tym samym od różnych schorzeń.

I tak witasteryna przeciwkseroftalmiczna znajdująca się w mleku, powoduje wzrost — brak zaś tego czynnika wywołuje chorobę gałki ocznej — kseroftaimię, witamina przeciwberibericzna zapobiega chorobie berberi i również przyczynia się do wzrostu organizmu; witamina przeciwszkorbutowa chroni przed szkorbutem, wreszcie witasteryma przeciwrachityczna zabezpiecza przed krzywicą.

Mleko daje siłę i zdrowie, Musimy pamiętać że czasy które przeżywamy i które nadchodzą wymagają silnych i zdrowych obywąteli, zdolnych do obrony kraju. Przez wzmożenie spożycia mleka dojdziemy do silnego i zdrowego społeczeństwa.

Obowiązkiem więc każdego dobrego obywatela jest pić zdrowe i pełnowartościowe mleko.



Komisja surowców tłuszczowych

W dziedzinie naszej gospodarki tłuszczowej dużą rolę posiada, jak wiadomo, zagadnienie możliwie szerokiego zastępowania tłuszczów importowanych krajowemi tłuszczami roślinnymi (jak olej lniany, rzepakowy). Dla zgrupowania przedstawicieli wszystkich przemysłowców, zainteresowanych w imporcie i przetwarzaniu tłuszczów — Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozszerzyło podstawy działalności t. zw. Komisji Surowców Tłuszczowych. W komisji, pozostającej pod przewodnictwem przedstawiciela Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, będą teraz reprezentowane również następujące przemysły (przetwarzające surowce tłuszczowe lub stojące pomocniczo przy produkcji pewne rodzaje tłuszczów) włókienniczy, garbarski, chemiczny oraz przemysł farb i lakierów. Zakres prac Komisji Surowców Tłuszczowych będzie każdorazowo ustalony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Prócz tego komisja będzie miała prawo występowania do Ministerstwa Przem. i Handlu z wnioskiem co do warunków importu surowców tłuszczowych.

Komisja w roszerzonym składzie ma być zwołana jeszcze przed dniem 1 grudnia br.

Zakładamy Nowe Polskie Placówki

Chleb dla Polaków

Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego we Lwowie komunikuje‘ że w jednym z miast Małopolski Wsch. (30 tys. mieszkańców jest potrzebny polski sklep z obuwiem i skórami wyprawionymi. Poparcie miejscowego społeczeństwa zapewnione. Lokal przygotowany w najruchliwszej części miasta.

Poza tym potrzebny jest w tym mieście szklarz, krawiec męski i modniarka.

Bliższych informacyj udziela Wydział Akcji Gospodarczej Stronnictwa Narodowego we Lwowie, ul. Rynek 9.

Można informować się listownie u p. Mariana Danielca w Truskawcu - Zdrój. 70

Poszukuje się miejscowości w łódzkim lub kaliskim, w której można by założyć sklep chrześcijański branży spożywczo - kolonialnej. 71

Poważna firma łódzka, ktora nie może podołać zamówieniom, poszukuję wspólnika lub wspólników z ogólnym kapitałem do 15 tyś. zł., celem powiększenia produkcji. 72

Są do sprzedania w dużej ilości stare wanny kąpielowe, łóżka żelazne i zużyta odzież. Sprzedaż ma nastąpić wkrótce. 73

Zarząd Kółka Rolniczego w Kalonikowie - Zagrobli pta Małnów, pow. ist. kol. Mościska, poszukuje adresów firm wyrabiających przędzę nianą i bawełnianą. 69

Pomocnik zegarmistrzowski z narządziami własnymi potrzebny jest do pewnego miasta powiatowego od zaraz. 68

Na terenie Równego brak jest dobrego krawca i czapnika wojskowego. Nadto brak polskiego hotelu oraz sklepów z mięsem, żelazem, meblami i składu opałowego. W Kostopolu odczuwa się brak introligatora oraz ślusarza. Rzemieślnicy którzy by chcieli założyć tam swoje warsztaty, mają zapewnioną pomoc Chrześc. Kasy Bezprocentowej. 67

W Beresteczku na Wołyniu jest do sprzedania sklep skór i obuwia. Skład skór potrzebuje 1 cholewkarza z własną maszyną i 1 szewca specjalistę na buty angielskie. Potrzebni są również 2 krawcy i 1 cholewkarz.

Informacji udziela E. Płóciennik, Beresteczko, ul. Wronowska 30. 66

W pewnej osadzie liczącej 2500 mieszkańców, potrzebny jest sklep z żelazem, wapnem, cementem i sklep skór oraz jest do sprzedania zakład fryzjerski za zł-1500.-wraz z pokojem umeblowanym. 65

Zarząd Kółka Rolniczego w Dąbrowicy, p. Chmielów, koło Tarnobrzega poszukuje nabywców włókna lnianego i konopnego, gdyż młodzież zrzeszona w tym kółku pragnie zająć się skupem włókna, aby usunąć obcy element.

Równocześnie Zarząd prosi wytwórnie chrześcijańskich swetrów tanich o nawiązanie z nim kontaktu, gdyż chciałby zamówić większe partie (żydzi sprzedają od 3 - 7 zł.) 64

Poszukuję adresów mistrzów cholewkarskich (steperów) z terenu Łodzi. 63

Poszukuje się odbiorców skupu lnu i siemienia. 62

Poważna, placówka handlowa w mieście wojewódzkiem, na terenie C. O. P. z powodu pomyślnej konjunktury, rozszerza swą działalność i poszukuje zgodnych do współpracy wspólników z branży bławatnej i galanteryjnej.

Są możliwości rozwinięcia jej na hurtownię, której bardzo w tem miejscu potrzeba. Placówka ta ma bardzo wielkie widoki rozwoju. 61

Dzielny adwokat, działacz narodowy, potrzebny do miasta powiatowego. Miasto liczy 30.000 mieszkańców.

Powodzenie zapewnione — bez konkurencji. Wiadomości udzieli kol. Bańcerek Jan, Radomsko, ul. Piłsudskiego 22. 60

Poszukiwany jest wspólnik z kapitałem 10 - 15 tysięcy złotych. na założenie hurtowni Szmat.

Zgłoszenia skierować na ręce p. M. Konarzewskiego. Warszawa ul. Grochowska 200 m. 1 59

Poszukuje się 12 szoferów z kaucją po 750 złotych do przedsiębiorstwa przewozowego, kaucja zabezpieczona. —

Wiadomość W. Olszewski Warszawa, ul. Grochowska 200 m. 1. 58

W mieście powiatowym w rynku, woj. łódzkiego, jest do wynajęcia lokal handlowy nadający się dla sklepu z gotowym ubraniem lub obuwiem. Porządany odpowiedni fachowiec. 57

Poszukuje się miejscowości, w której można by było założyć zakład fryzjerski. 56

Poszukuję miasteczka lub osady, gdzie można by założyć sklep spożywczo - galanteryjny. 55

Z powodu choroby jest do oostąpienia interes handlowy, organizowany dotąd jako hurtownia dla drobnych kupców wiejskich i miejskich. Placówka znajduje się w mieście wojewódzkiem na terenie C. O. P. 54

Poszukuje się od zaraz osób, któreby mogły zająć się masowym skupem butelek do wina dla pewnej firmy. 53

Czapnik z kartą rzemieślniczą osiedli się w niedużym miasteczku. Wykonuje wszelkie roboty czapnicze. 52

Potrzebna jest hurtownia spożywczo-kolonialna w mieście powiatowym liczącym 25.000 mieszkańców Zasięg hurtowni obejmie kliientelę z powiatu. Przedsiębiorstwo może liczyć na szerokie poparcie miejscowego społeczeństwa i Związku Chrześcijańskich Kupców. 51

Wyczerpujących informacyj udzieli Redakcja „Narodowego Życia Gosp.“ Łódź, ul Piotrkowska 86 m. 10, po nadesłaniu znaczków pocztowych na odpowiedź. **Redakcja.**

Niniejszy przekaz służy

do wpłacania prenumeraty

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty za kartkę pocztową.

Sprawdził ....

Wpisał ....

Nr listy rozrachunkowej ....

Dzień nadesłania

Dzień kupca polskiego

W dniu 8 grudnia zgodnie z ustaloną tradycją, w myśl rezolucji Ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego, na terenie całej Polski będzie obchodzony „Dzień Kupca Polskiego" według programu, ustalonego, przez naczelną radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

W Warszawie ramowy program, „Dnia Kupca Polskiego" przewiduje uroczystą mszę św. z kazaniem w kościele katedralnym św Jana i akademię w sali Rady Miejskiej, poświęconą propagandzie spraw handlu polskiego wśród przedstawicieli poszczególnych odłamów społeczeństwa. Przewidywany jest również przejazd przez miasto specjalnego korowodu samochodów firm należących do Stowarzyszenia Kupców Polskich, specjalnych nalepek propagandowych „Dzień Kupca Polskiego", plakaty i odpowiednia propaganda prasowa i radiowa.

Na terenie prowincjonalnym „Dzień Kupca Polskiego" będzie obchodzony według zasadniczego programu. Zostaną odprawione uroczyste msze św. z okolicznościowymi kazaniami, przez miasta przeciągną pochody z udziałem organizacyj społecznych i odbędą się akademie z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Ponadto w „Dniu Kupca Polskiego" zostaną wręczone na prowincji zasłużonym kupcom, należącym do Stowarzyszenia Kupców Polskich, dyplomy uznania.

Podniosła uroczystość
w ozorkowskim oddziale Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich

W niedzielę, dnia 20 listopada, odbyła się w Ozorkowie uroczystość poświęcenia sztandaru ozorkowskiego oddziału Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich. W uroczystości brali udział przedstawiciele miejscowych władz, liczni delegaci ze sztandarami poszczególnych cechów rzemieślniczych oraz miejscowe i zamiejscowe kupiectwo chrześcijańskie.

Po poświęceniu sztandaru, odprawieniu o godz. 12 mszy św. oraz wygłoszeniu kazania przez ks kan. Stypułkowskiego, wyruszył z kościoła liczny pochód, na którego czele szła orkiestra, do lokalu oddziału Stowarzyszenia przy ul. Legionów 5. Do zgromadzonych w lokalu gości i polskich kupców z terenu Ozorkowa, Łęczycy, Strykowa, Warty i innych miejscowości, na wstępie przemówił w jędrnych słowach **p. Kurowski**, prezes Stowarzyszenia, szczególnie podkreślając znaczenie roli kupiectwa polskiego w postępowym odżydzaniu kraju. Piękne przemówienie p. Kurowskiego nacechowane było głęboką wiarą w niedalekie i ostateczne zwycięstwo wielkiej sprawy unarodowienia życia gospodarczego Polski. Następnie odbyło się tradycyjne wbijanie gwoździ w drzewiec sztandaru, poczym przyjęcie gości obiadem.

Notując fakt poświęcenia sztandaru Kupiectwa Polskiego w Ozorkowie, radością a zarazem dumą napełniają się nasze serca polskie, że nareszcie Ozorków, znany z całkowitego niemal opanowania handlu przez żydów, wytworzył w ostatnich latach wprawdzie bardzo jeszcze cieniutką, ale polską warstwę kupiecką, Istniejące od niedawna Stowarzyszenie nie może się jeszcze poszczycić setką członków, nie mniej jednak na terenie Ozorkowa dużo w kierunku unarodowienia handlu dokonanoło, w niedalekiej przyszłości więcej dokona i będzie niezmordowanie wydzierać z rąk żydów placówki handlowe. Energia i poświęcenie p. Kurowskiego, prezesa Stowarzyszenia, głęboko odczuwającego potrzeby narodowe, daje pewność, że przy wytężonych wysiłkach zrzeszonych kupców ozorkowskich oraz jak zawsze i wszędzie ofiarnej pracy członków Stronnictwa Narodowego, Ozorków będzie się szybko odżydzać.

Zwicz.

W sprawie składania podań przez importerów o pozwolenia eksporterów

Firmy importujące, ubiegające się o dodatkowy przydział z tytułu dokonywanego eksportu, winny tę okoliczność uwidaczniać w podaniach o pozwolenie przywozu. Nieprzestrzeganie tego przepisu może spowodować nieuwzględnienie podania przy podziałach kontyngentów w zakresie preferencji.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 87 poz. 586 z rb. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 9 IX 38 wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Przemysłu i Handlu o rejestrze praw rzeczowych na pojazdach mechanicznych. Rozporządzenie niniejsze normuje sposób prowadzenia rejestru, tryb zgłaszania wpisów i zmian w rejestrze spraw rzeczowych na pojazdach mechanicznych

Zbieranie informacyj przez Urzędy Skarbowe

W t. zw. postępowaniu przygotowawczym do wymiaru podatków, urzędy skarbowe zbierają w poszczególnych przedsiębiorstwach informacje co do rozmiarów obrotu tych przedsiębiorstw z ich dostawcami i odbiorcami, a to dla uzyskania materiału do oceny zeznań podatkowych tych ostatnich. W urzędach skarbowych ustala się coraz silniej praktyka uzyskiwania tych informacyj bezpośrednio przez co niektóre przedsiębiorstwa musiały niejednokrotnie udzielać tych samych informacyj kilku urzędom skarbowym, co obarczało zakłady pracy dużą a zbędną pracą, Ministerstwo Skarbu wydało w dniu 14 bm. okólnik, w którym zarządziło, aby urzędy skarbowe organizowały zbieranie informacyj tylko do firm swego okręgu i firm wyznaczonych im w planie zbierania informacyj. O potrzebne dane z innych firm — urząd skarbowy winien się zwracać z reguły do biura infomacyjnego przy samej izbie skarbowej. Tylko w wyjątkowym wypadku — gdy idzie o uzgodnienie przez urzędy skarbowe posiadanego przez nie materiału z twierdzeniami płatnika — urząd skarbowy może bezpośrednio zwrócić się do każdej firmy o informacje do wyświetlenia spornych kwestyj.

Brak kupców i rzemieślników na Polesiu

Wdług danych przez Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich w mieście Wysokie Litewskie, liczącym około 5 tysięcy mieszkańców, odczuwa się brak sklepu z żelazem, kowala i zakładu ryzjerskiego.

W miejscowości Lenin pow. łuninickiego brak masarza, piekarza, krawca i stolarzy.

Zaznaczyć należy, że w obydwóch tych miejscowościach warunki egzystencji są dobre a miejscowe społeczeństwo chętnie poprze polskich kupców i rzemieślników.

Kupujesz? — przejrzyj ogłoszenia

Za dział ogłoszeń odpowiada Administracja.

Rękopisów redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Odpowiedzi redakcja udziela na łamach pisma za wyjątkiem spraw, dotyczących rubryki „Chleb dla Polaków" i ogłoszeń.

Cena ogłoszeń: Za miejsce wysokości jednego milimetra na stronie 2 i 3 szerokości jednego łamu (układ 3 łamowy) gr. 60. W tekście redakcyjnym gr. 50. W dziale ogłoszeń gr. 30 (układ 4 łamowy). Ogłoszenia drobne po 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego 20% drożej. Ogłoszenia branżowe (nazwa firmy, adres, telefon) kwartalnie zł. 24,—. **Konto rozrachunkowe Nr 55.**

Warunki prenumeraty: Kwartalnie zł. 2.10, półrocznie zł. 4.—, rocznie zł. 7.—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Ewaryst Zwierzewicz.
Redaktor przyjmuje od 17—18-ej.
Adres redakcji i administracji: Łódź, Piotrkowska 86 m. 10, tel. 153-33
Drukarnia B. Kazulaka, Łódź, Piotrkowska 85, telefon 176-33.